

Czarne Korki, Telewizor

Leżą ludzie skonani zmordowani i biedni
Na podłodze po drodze w dzień upadli powszedni
Rozrzuconi po sofach po kanapach, fotelach
Rozerwani na strzępy gdy przychodzi niedziela

Telewizor - reaktor domowy
Zamiast seksu i zamiast rozmowy
Wielka bomba na małej przestrzeni
Wszyscy leżą śmiertelnie rażeni

Telewizor - reaktor domowy
Zamiast seksu i zamiast rozmowy
Mam już dosyć, sam w kuchni jem zupę
Ja cię kocham, lecz ty jesteś trupem

Zakrwawione na białym i kosmatym dywanie
leży serce i mówi że już dzisiaj nie wstanie
Za to mózgi i oczy dzieci, pań oraz panów
przyklejone na stałe do szklanego ekranu

Telewizor - reaktor domowy
Zamiast seksu i zamiast rozmowy
Wielka bomba na małej przestrzeni
Wszyscy leżą śmiertelnie rażeni

Telewizor - reaktor domowy
Zamiast seksu i zamiast rozmowy
Mam już dosyć, sam w kuchni jem zupę
Ja cię kocham, lecz ty jesteś trupem

W geście desperacji jeszcze chwycę
Zrzucę go przez okno na ulicę
Znam cię jednak dobrze już kochanie
Wiem dokładnie co się potem stanie

Telewizor - reaktor domowy
Zamiast seksu i zamiast rozmowy
Wielka bomba na małej przestrzeni
Wszyscy leżą śmiertelnie rażeni

Telewizor - reaktor domowy
Zamiast seksu i zamiast rozmowy
Mam już dosyć, sam w kuchni jem zupę
Ja cię kocham, lecz ty jesteś trupem